

Sygn. akt XXIII Ga 914/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy i Zamówień Publicznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Anna Gałas

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w miejscowości T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 4 marca 2021 r. sygn. akt IX GC 982/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1. oraz 2. i w pkt 1. obniża zasądzoną tam kwotę do 1.033,05 euro (tysiąc trzydzieści trzy euro pięć centów) i oddala powództwo w pozostałym zakresie oraz w pkt 2. obniża zasądzoną tam kwotę do 158,50 zł (sto pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w miejscowości T. na rzecz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego

Sędzia Anna Gałas

**Sygn. akt XXIII Ga 914/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 26 lipca 2019 r. powódka Przedsiębiorstwo (...) spółka jawna z siedzibą w T. (dalej też: powódka) wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej też: pozwana) kwoty 2.066,09 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powódka wskazała, że dochodzi od pozwanej części odszkodowania z tytułu wynagrodzenia w formie prowizji pobranej przez pozwaną oraz z tytułu nienależytego wykonania umowy faktoringu pełnego ubezpieczonego z dnia 18 stycznia 2016 r. w zakresie braku dokonania rzetelnego i pełnego badania kontrahenta, należytego sprawdzenia prawdziwości jego oświadczeń a także faktycznego istnienia wierzytelności.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, pozwana zaskarżyła nakaz w całości wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że to powód zgłosił do faktoringu jako kontrahenta (...) i nawiązał relacje biznesowe z przedstawionym kontrahentem, zaś pozwana nie odpowiada za to, że doszło do oszustwa. W sprawie nie ma do czynienia z niewypłacalnością kontrahenta, a tylko z oszustwem, którego

dopuszcza się osoba podszywająca się za kontrahenta. Powódka zaś nie zawarła skutecznej umowy z (...), zgłoszonym jako kontrahent.

W trakcie postępowania, na mocy uchwały wspólników powodowej spółki z dnia 12 listopada 2019 r. i 29 listopada 2019 r. doszło do przekształcenia spółki jawnej w spółkę komandytową (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa, w trybie art. 582 k.s.h.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2021 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki 2.066,09 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 1. wyroku) i zasądził od pozwanej na rzecz powódki 2.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 18 stycznia 2016 r. powódka i pozwana zawarły umowę faktoringową nr (...), obejmującą faktoring pełny ubezpieczony. Integralną częścią umowy był Regulamin usług faktoringowych (dalej jako Regulamin) oraz załączniki wymienione w § 17 umowy. W umowie wskazano, że faktor może w każdym czasie odmówić finansowania, w szczególności w przypadkach określonych w Regulaminie.

Zgodnie z § 2 Regulaminu faktor miał świadczyć na rzecz zbywcy usługi nabywania i finansowania zaakceptowanych wierzytelności zbywcy oraz przejęcia ryzyka związanego z niewypłacalnością kontrahenta przy współpracy z ubezpieczycielem oraz usługi dodatkowe. Zgodnie § 9 Regulaminu faktor zobowiązał się świadczyć w ramach umowy dodatkowo następujące usługi: ewidencjonowanie rozliczeń związanych z finansowaniem wierzytelności, informowanie zbywcy o stanie rozliczeń związanych z realizacją umowy poprzez raporty udostępnione zbywcy poprzez system, inne usługi określone w (...) (szczegółowych warunkach finansowania). W (...), stanowiących załącznik do umowy wskazano m.in., że pozwana będzie podbierała opłatę w wysokości 100 zł za badanie kontrahenta. Powódka wyraziła także zgodę na kontaktowanie się z ubezpieczycielem z kontrahentami w celu pozyskania niezbędnych danych do oceny ryzyka danego kontrahenta przez ubezpieczyciela.

W § 16 Regulaminu wskazano, że faktor może jednostronnie odmówić finansowania każdej wierzytelności bez podawania przyczyn, w szczególności w przypadku braku wywiązywania się zbywcy z warunków umowy określonych w § 22 i § 23. Brak uznania rachunku do uznań przed upływem minimalnego okresu finansowania był równoznaczny z odmową finansowania wierzytelności.

Kontrahentem zgodnie z Regulaminem był podmiot prowadzący działalność gospodarczą utworzony na podstawie przepisów prawa polskiego lub obcego, rolnik, jednostka sektora finansów publicznych lub inny podmiot zobowiązany do zapłaty za towary lub usługi dostarczone przez zbywcę, zaakceptowany przez faktora do finansowania, zgodnie z umową poprzez umieszczenie na liście kontrahentów.

Zgodnie z regułami wykonania umowy i postanowieniami Regulaminu, dla obsługi umowy powód uzyskał dostęp do systemu (...), który służył do obsługi transakcji faktoringowych. Do tego systemu wprowadzane miały być faktury zgłaszane do finansowania.

W oparciu o korespondencję mailową, zamówienie oraz zeznania świadka E. R. (1), Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 12 kwietnia 2017 r. powódka otrzymała mailem zamówienie od (...) na 500 kg Kwasu Foliowego .

W dniu 12 kwietnia 2017 r. powódka zgłosiła mailowo pozwanej wniosek o przyznanie limitu oraz włączenie do grona kontrahentów (...) dla tego kontrahenta i objęcie go faktoringiem. W dniu 18 kwietnia 2017 r. pozwana mailem poinformowała powódkę o przyznaniu limitu dla (...) w wysokości 60 tys euro.

W dniu 19 kwietnia 2017 r. powódka przysłała pozwanej skan podpisanego oświadczenia o cesji należności i w dniu 20 kwietnia 2017 r. uzyskała od pozwanej potwierdzenie, iż finansowanie dla tego konkretnego kontrahenta - (...) jest możliwe.

W dniu 5 maja 2017 r. powódka wystawiła na rzecz (...) fakturę VAT walutową nr (...) na kwotę 19.500 euro z terminem płatności określonym na dzień 4 czerwca 2017 r. Faktura została zgłoszona pozwanej do finansowania poprzez system (...), co potwierdzają też zeznania świadka A. Ś.. Towar objęty tą fakturą został nadany w dniu 5 maja 2017 r. na adres wskazany w korespondencji mailowej przez osobę kontaktującą się z pracownikiem powódki w imieniu (...).

W dniu 8 maja 2017 r. powódka w korespondencji mailowej z pracownikiem pozwanej wskazała, że zgłoszona do sfinansowania faktura (...) posiada w systemie(...) status „w trakcie weryfikacji” i poprosił o wyjaśnienie co to oznacza. W odpowiedzi pracownik pozwanej wyjaśnił, że weryfikacja oznacza, że faktura musi być potwierdzona przez kontrahenta, a po pozytywnej weryfikacji zostanie sfinansowana.

W dniu 16 maja 2017 r. pozwana przeleżała na konto powódki kwotę 19.433,91 euro z tytułu wykupu płatności za fakturę (...).

W dniu 18 maja 2017 r. powódka otrzymała mailem zamówienie od (...) na 500 kg Witaminy B6.

W dniu 30 maja 2017 r. powódka wystawiła na rzecz (...) fakturę VAT walutową nr (...) na kwotę 22.500 euro z terminem płatności określonym na dzień 29 czerwca 2017 r. Faktura została zgłoszona pozwanej do finansowania poprzez system (...). Towar objęty tą fakturą został nadany w dniu 30 maja 2017 r. na adres wskazany w korespondencji mailowej przez osobę kontaktującą się z pracownikiem powódki w imieniu (...). Okoliczności te wynikały także z zeznań świadków E. R. (1) i A. B. .

W dniu 9 czerwca 2017 r. pracownik pozwanej zwrócił się mailowo do powódki o przesłanie skanów faktur i zamówień oraz WZ kontrahenta (...): (...), (...). W tym samym dniu powód mailowo odesłał pozwanej żądane dokumenty.

W dniu 14 czerwca 2017 r. pracownik pozwanej poinformował powódkę, iż „wysłaliśmy zapytanie odnośnie (...) i czekamy na odpowiedź”.

W dniu 20 czerwca 2017 r. pozwana przysłała powódce informację o wykonaniu przez pozwaną z regresu faktur kontrahenta oraz odmowie objęcia transakcji ubezpieczeniem z uwagi na oszustwo i podszycie się pod pracownika (...). W tym samym dniu pozwana poinformowała powoda, że oszustwo nie jest zdarzeniem objętym ubezpieczeniem.

Pozwana skompensowała wypłaconą powodowi w dniu 16 maja 2017 r, kwotę z tytułu wykupu fakturę (...) z należnościami powoda przysługującymi mu z tytułu wykupu faktur innych kontrahentów powoda, pobrała także prowizję za przejęcie ryzyka oraz opłatę za badanie kontrahenta.

Pismem z dnia 20 maja 2019 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty na jej rzecz kwoty 19500 euro w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma, z tytułu równowartości wysłanego i utraconego towaru objętego fakturą VAT (...). Pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 28 maja 2019 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Podstawą ustaleń faktycznych była także korespondencja mailowa prowadzona zarówno przez powódkę z domniemanym kontrahentem, jak i korespondencja mailowa prowadzona między stronami. Dodatkowo okoliczności z nich wynikające zostały potwierdzone przez zeznania świadków E. R. (2) oraz A. B., A. Ś. oraz przedstawiciela powódki.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazał, że żądanie pozwu zostało skonstruowane w oparciu o art. 471 k.c. z którego wynika, że dłużnik ma obowiązek naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że

niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu Rejonowego zasługiwał na uwzględnienie zarzut powódki, że pozwana nie wykonała należycie ciężącego na niej na podstawie zawartej przez strony umowy faktoringu pełnego ubezpieczonego, zobowiązania w zakresie dokonania rzetelnego i pełnego badania kontrahenta, należytego sprawdzenia prawdziwości jego oświadczeń a także faktycznego istnienia wierzycelności.

Sąd Rejonowy wskazał, że strony łączył stosunek prawny wynikający z umowy faktoringu pełnego, ubezpieczonego. Istotą takiej umowy jest stworzenie możliwości finansowania bieżącej działalności gospodarczej faktoranta, który odracza swoim kontrahentom termin zapłaty za towar lub wykonaną usługę, z przejściem odpowiedzialności za niewypłacalność kontrahenta. Zasadniczym elementem takiej umowy jest przelew wierzycelności (art. 509 i nast. k.c. oraz art. 535 i nast. k.c.) połączony ze świadczeniem przez faktora szeregu usług na rzecz powoda o charakterze dodatkowym, niezwiązanych bezpośrednio z samym przelewem wierzycelności (np. badanie rynku na rzecz faktoranta, prowadzenie jego ksiąg handlowych i rachunkowych, okresowe badanie sytuacji ekonomicznej jego kontrahentów/dłużników, udzielanie mu zaliczek i kredytów). W tym zakresie zastosowanie znajdują odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu (art. 734 i następane k.c.). Za wykonywanie powyższych czynności faktor pobiera wynagrodzenie w formie prowizji.

Odnosząc się do okoliczności sprawy Sąd Rejonowy z kolei wskazał, że w jego ocenie pozwana nie wykonała z należytą starannością ciężących na niej obowiązków, wynikających z zawartej umowy, gdyż jej sformułowania gwarantują powódce, że powinna go zabezpieczać przez niewypłacalnością jego dłużników. W ocenie Sądu Rejonowego, skoro pozwana zdecydowała się podpisać z powódką taką umowę, a na listę finansowanych kontrahentów wpisała podmiot (...), to powinna dokonać przede wszystkim wnikliwej oceny sytuacji finansowej tego kontrahenta, ale też ustalić przede wszystkim czy podmiotowi temu przysługuje status kontrahenta.

W kontekście statusu „kontrahenta”, Sąd Rejonowy wskazał, że z treści umowy zawartej przez strony wynika, że za kontrahenta uznawany jest podmiot prowadzący działalność gospodarczą utworzony na podstawie przepisów prawa polskiego lub obcego, rolnik, jednostka sektora finansów publicznych lub inny podmiot zobowiązany do zapłaty za towary lub usługi dostarczone przez zbywcę, zaakceptowany przez faktora do finansowania, zgodnie z umową poprzez umieszczenie na liście kontrahentów. Zgodnie z treścią łączącej strony umowy pozwana miał także świadczyć na rzecz powoda usługę badania kontrahenta. Sąd Rejonowy podkreślił, że umowa nie precyzuje na czym miała polegać ta usługa, jakie czynności powinny zostać podjęte, aby uznać ten obowiązek za wykonany. W ocenie Sądu Rejonowego, pozwana w toku postępowania nie wykazała jednak, że dokonała jakiegokolwiek badania kontrahenta (...), nie wykazała, że podjęła jakiegokolwiek czynności w tym kierunku. W sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazano jedynie, że (...) jest szpitalem uniwersyteckim o blisko 100 letniej historii, w związku z czym nie wzbudzał on żadnych zastrzeżeń ani wątpliwości po stronie pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego jednak skoro umowa wskazywała, że kontrahentem jest podmiot "zobowiązany do zapłaty za towary dostarczone przez zbywcę" to także ta okoliczność powinna być zbadana przy wykonywaniu usługi badania kontrahenta, będącej częścią umowy łączącej strony. Pozwany nie wykazał, aby podejmował jakiegokolwiek czynności celem zbadania, że (...) jest zobowiązany do zapłaty za towary dostarczone przez powoda.

Brak dokonania badania kontrahenta, czy też dokonanie go w sposób pobieżny oraz brak weryfikacji należności z faktury (...) zgłoszonej do finansowania oraz wykup tej faktury bez takiego badania w ocenie Sądu Rejonowego stanowiło nienależyte wykonanie umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania. Jest także okolicznością, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność. Sąd Rejonowy miał na uwadze to, że art. 471 k.c. wprowadza wrzuszalne domniemanie, w myśl którego do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania dochodzi na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiada. Oznacza to, że ustawa każe domniemywać, iż przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, z którego wynikła szkoda, jest zachowanie się dłużnika lub inna okoliczność, za którą ponosi on w danej sytuacji odpowiedzialność. Pozwana w ocenie Sądu Rejonowego nie obaliła wspomnianego domniemania. Nie wykazała, jakie czynności podejmował w celu weryfikacji kontrahenta i czy w ogóle jakieś podjęła

przed wypłatą powodowi należności z tytułu wykupu faktury (...) oraz dlatego zdecydowała się na wypłacenie tej należności. W ocenie Sądu Rejonowego oznacza to, że pozwana jako profesjonalista nie dołożyła należytej staranności w wykonaniu umowy łączącej go z powódką.

Oprócz nienależytego wykonania zobowiązania także będącego następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, jak wskazał Sąd Rejonowy przesłankami odpowiedzialności kontraktowej na podstawie art. 471 k.c. są także: szkoda po stronie wierzyciela oraz związek przyczynowy między zdarzeniem w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą. W niniejszej sprawie szkodą według stanowiska Sądu Rejonowego jest wartość towaru objętego fakturami (...) sfinansowana przez pozwanego oraz (...) a także prowizja pobrana przez pozwaną z tego tytułu. Kwoty te, ich poniesienie oraz wysokość nie były kwestionowane przez pozwaną. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma też wątpliwości, że pomiędzy zdarzeniem w postaci nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego zachodzi związek przyczynowy, ponieważ gdyby pozwana należycie zweryfikowała (...) jako kontrahenta powódki, a w szczególności zbadła fakt "zobowiązania do zapłaty za towary lub usługi dostarczone przez zbywcę" - będący elementem definicji kontrahenta zawartej w umowie stron, oszustwo z łatwością zostałoby wykryte, a do transakcji by nie doszło.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu mając też na uwadze to, że jest ono częścią szkody. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie:

I) Przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c.:

- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z nich nie wynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w szczególności, że pozwany nie wykonał z należytą starannością ciążących na nim obowiązków wynikających z Umowy faktoringu, w szczególności w zakresie weryfikacji kontrahenta (...), mimo iż z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pozwany dokonał weryfikacji powyższego podmiotu, jednakże już po wysłaniu towaru przez powoda okazało się, że powód padł ofiarą oszustwa;

- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z nich nie wynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w szczególności, że pracownicy powoda którzy nawiązali relację biznesową z (...) oraz osoby zarządzające firmą powoda, nie ponoszą winny w zakresie braku weryfikacji po swojej stronie osób, które się z nimi kontaktują w celu zakupu ich towarów;

- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z nich nie wynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w szczególności, że weryfikacja (...) przez pozwanego automatycznie zwalnia pracowników powoda oraz osoby zarządzające firmą powoda, z podejmowania podstawowych działań weryfikujących swoich kontrahentów, oraz z zachowania podstawowych zasad bezpieczeństwa oraz ostrożności w obrocie gospodarczym;

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne przyjęcie, iż powód doznał szkody jedynie w wyniku działań dokonanych przez pozwanego, a nie w wyniku swojego zaniedbania.

II. Przepisów prawa materialnego t. art. 471 k.c.:

- poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że powód doznał szkody w wyniku działań pozwanego, mimo iż to powód był stroną umowy zawartej z (...), to powód nawiązał relację biznesową z wyżej wymienionym podmiotem oraz to powód prowadził przez prawie 2 miesiące korespondencję e-mail z rzekomym pracownikiem (...) i ani razu nie dokonał weryfikacji jego tożsamości;

- poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że powód doznał szkody w wyniku działań pozwanego, mimo iż z zebranego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, że to bezpośrednio

zaniedbanie po stronie powoda, polegające na braku weryfikacji swojego kontrahenta, doprowadziło do powstania szkody w jego majątku.

III. Przepisu prawa materialnego tj. art. 362 k.c.:

- poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że powód nie przyczynił się w stopniu znacznym do powstania niniejszej szkody, mimo iż to powód nawiązał relację biznesową z (...), oraz to powód prowadził przez prawie 2 miesiące korespondencję e-mail z rzekomym pracownikiem (...) i ani razu nie dokonał weryfikacji jego tożsamości.

IV. **Przepisu prawa materialnego tj. art. 516 k.c.:**

**- poprzez niezastosowanie go w niniejszej sprawie i przyjęcie, że powód nie ponosi względem pozwanego odpowiedzialności za to, że wierzytelność wobec (...), którą w ramach Umowy faktoringu scedował na rzecz pozwanego, w ogóle istnieje oraz mu przysługuje.**

V. **Przepisu prawa materialnego tj. art. 65 k.c.:**

**- poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń Stron złożonych w ramach Umowy faktoringu, w szczególności w zakresie obowiązków pozwanego co do zakresu weryfikacji kontrahentów powoda (pkt. 14 SWF oraz postanowienia Regulaminu);**

- poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń Stron złożonych w ramach Umowy faktoringu, w szczególności w zakresie obowiązku powoda do dostarczenia zgody na cesję od (...) (pkt. 4 SWF), której powód ostatecznie nie przedłożył pozwanemu;

- poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń stron złożonych w ramach umowy faktoringu, w szczególności w zakresie faktu, iż pozwana nie ponosi ryzyka niewypłacalności kontrahenta jeżeli nastąpił spór co do wierzytelności, w szczególności dlatego, że wierzytelność nie istniała (§ 25 ust. 1 pkt. h) Regulaminu);

- poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń Stron złożonych w ramach Umowy faktoringu, w szczególności w zakresie oświadczeń powoda co do stanu przedmiotowej Wierzytelności oraz działań weryfikacyjnych jakie miał podejmować powód wobec każdej swojej wierzytelności finansowanej przez pozwanego, w tym wierzytelności przysługującej mu wobec (...) (§ 50, § 51 oraz § 53 Regulaminu);

- poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń Stron złożonych w ramach Umowy faktoringu, w szczególności w zakresie możliwości żądania przez pozwanego od powoda od powódki zwrotu niezapłaconej przez kontrahenta z powodu sporu (§ 44 Regulaminu).

**Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.**

**W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji.**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się w części zasadna, co skutkowało wydaniem wyroku reformatoryjnego.

Według funkcjonującego modelu postępowania apelacyjnego opartego na apelacji pełnej Sąd II instancji rozpoznaje sprawę ponownie, jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. W myśl przepisu art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z

urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z tego przepisu wynika, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji określonej przez skarżącego. Powyższe nie oznacza jednakowoż, że sąd jest związany ustaleniami faktycznymi czy oceną prawną wyrażoną przez sąd pierwszej instancji, jeżeli nie były przedmiotem zarzutów apelującego. Sąd odwoławczy jest bowiem sąd merytorycznym, a przyjęta przez ustawodawcę koncepcja apelacji pełnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r., II CZ 8/14) nakłada na sąd drugiej instancji powinność merytorycznego rozpoznania sprawy po raz drugi, niezależnie od zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionymi w apelacji i skontrolowania prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji; wiąże go wyłącznie zarzuty naruszenia prawa procesowego (por. wyroki SN: z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 550/14 z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 55/15, z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 183/15, z dnia 6 października 2016 r., III UK 270/15 czy uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, obowiązkiem sądu drugiej instancji jest dokonanie własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddanie ich ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (wyrok SN z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12). W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże powinien - naprawić w stwierdzone naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się tylko na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (por. wyrok SN z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15).

Mając na uwadze powyższe oraz dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu przez pryzmat tego materiału dowodowego, który został zgromadzony w aktach sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do częściowo odmiennej oceny materiału dowodowego (uznając w części zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), co prowadziło do poczynienia uzupełniających ustaleń i nieco odmiennej oceny prawnej żądania powódki pod kątem mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów prawa materialnego, aniżeli przyjął Sąd I instancji. Do naruszenia prawa materialnego może dojść przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. W sprawie doszło do niewłaściwego zastosowania przepisów prawa materialnego, szczególnie poprzez pominięcie przepisu art. 362 k.c.

Przed rozważaniem w zakresie zasadności zastosowania powyższego przepisu prawa materialnego należy jednak wskazać, że dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Wadliwość podstawy faktycznej jest wynikiem uchybienia procesowego. Odnosząc się do apelacji pozwanej, to skarżąca zarzuciła istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 § 1 k.p.c., przez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy w postaci umowy stron, w szczególności co do zakresu obowiązków stron odnośnie do weryfikacji kontrahenta powódki.

Sąd Okręgowy częściowo podziela te zarzuty. Trafnie w uzasadnieniu apelacji wskazano, że Szczegółowe Warunki Finansowania (SWF) będące załącznikiem numer 2 do umowy faktoringu, w punkcie 14 przewidywały opłatę za badanie kontrahenta w kwocie 100 zł. Natomiast, tak sama umowa faktoringu, jak SWF, czy Regulamin nie przewidywały jednak jakie konkretne działania mają zostać wykonane przez pozwaną w związku z tym badaniem kontrahenta. Z żadnego postanowienia stosunku zobowiązaniowego łączącego strony nie wynika, co konkretnie powinna była podjąć pozwana, aby przeprowadzić badanie kontrahenta, czy miałyby być to tylko czynności polegające na sprawdzeniu go w różnych rejestrach czy bazach danych czy też dokonanie kompleksowej oceny zdolności finansowej kontrahenta. Jak wynika z doświadczenia życiowego sprawdzanie w rejestrach czy bazach danych, to czynności standardowe, które można objąć pojęciem nawet „podstawowe” i w taki sposób podstawowy niewątpliwie (...) został zweryfikowany. Natomiast kompleksowa ocena zdolności finansowej kontrahenta z reguły jest szczegółowa i polega na przeprowadzeniu pełnej analizy gospodarczej danego podmiotu, zaś takiego, który ma siedzibę w innym kraju, to z reguły działanie kosztowne i jak wskazuje słusznie pozwana obejmujące wartość najczęściej kilkunastu tysięcy złotych, a nie wartość 100 zł badania, o której mowa w umowie.

W związku z tym, w oparciu o regulację obowiązującą między stronami w odniesieniu do wartości opłaty za tzw. badanie kontrahenta należy stwierdzić, że badanie kontrahenta na podstawie umowy faktoringu i jej załączników ograniczało się tylko do podstawowego sprawdzenia. Takie działania zostały przeprowadzone przez stronę pozwaną,

czego powódka nie kwestionowała. Co więcej powódka nie wskazywała na jakie konkretnie działania strony się umówiły, a których pozwana zaniechała, szczególnie gdy umowa jest w tym zakresie lakoniczna. W ocenie Sądu II instancji nielogicznie konstrukcyjnie była dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodu z dokumentów (treść Regulaminu) i wnioski wysnute z definicji kontrahenta, jakoby faktor badał czy podmiot jest zobowiązany do zapłaty za dostarczone towary. Jak bowiem wynika z definicji „kontrahenta” w Regulaminie, czynność „zaakceptowania” tegoż kontrahenta przez faktora sprowadza się do umieszczenia na liście kontrahentów, ponieważ wyjaśnienie odnośnie do rozumienia akceptacji znajduje się w umownej definicji po znaku interpunkcyjnym - przecinku, który oddziela opis podmiotu zobowiązanego do zapłaty, od samej akceptacji. Istotne jest natomiast to, że podmiot ma być zobowiązany do zapłaty, a to z kolei nie jest wprost odniesione do obowiązków pozwanej. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w świetle umowy, gdzie nie ma postanowień dotyczących zakresu pojęcia „badanie kontrahenta”, to wykładnia literalna pojęcia „kontrahenta” w Regulaminie, jednoznacznie pozwala stwierdzić, że takie badanie nie obejmuje weryfikacji czy dany podmiot zawarł umowę z powodem oraz na jakich warunkach tj. czy powstał stosunek zobowiązaniowy w znaczeniu „zobowiązania”. Także w związku z zawartą umową faktoringu nie jest ono konieczne, ponieważ sama powódka jest zobowiązana ustalić z kim i na jakich zasadach zawiera umowy handlowe. Co więcej prawny charakter umowy faktoringu, także i w kontekście postanowień łączących strony umowy nie pozwala wprowadzić tam obowiązków weryfikowania każdego kontrahenta w powyższy sposób, w szczególności w związku z powstaniem stosunku zobowiązaniowego, które powinno ze strony powódki poprzedzać się badaniem uprawnienia do występowania w imieniu (...) osoby, która wysyłała maile z zamówieniem do powódki tj. M. R..

Zgodnie z § 53 Regulaminu powódka zobowiązana była do zachowania należytej staranności w przyznawaniu kredytu kupieckiego swoim kontrahentom, zarówno w odniesieniu do jego wysokości, jak i okresu kredytowania: „Wszystkie czynności podejmowane w związku z dokonywaniem sprzedaży do kontrahentów zbywca będzie dokonywał z taką samą ostrożnością i starannością jak jaką zachowywałby gdyby wierzytelności nie zostały scedowane na faktora”. Zarówno z dokumentów dołączonych do pozwu, jak i zeznań świadków będących obecnymi bądź byłymi pracownikami powódki wynika jednoznacznie, że powódka nie dochowała powyższego obowiązku w pełni. Świadek E. R. (1) zeznała, że nawiązała kontakt biznesowy z kontrahentem a następnie prowadziła korespondencję mailową nawet telefonicznie rozmawiała z panem M. R.. Jednakże, zarówno E. R. (1), jak i inne osoby zarządzające przedsiębiorstwem powódki nie podjęły żadnych działań, żeby sprawdzić czy osoba, z którą korespondują i do której zamierzają wysłać objęty fakturą towar rzeczywiście jest osobą uprawnioną do reprezentacji (...). Co więcej, jak wynika z dołączonej do pozwu korespondencji mailowej, to wskazana osoba swój związek z powyższym szpitalem uniwersyteckim wykazywała tylko poprzez „stopkę” maila. W obrocie gospodarczym nie można przyjąć, że jest to wystarczająca legitymacja do działania w imieniu konkretnej osoby prawnej, co najwyżej we własnym imieniu konkretnej osoby fizycznej. Jeżeli powódka zawarła umowę nie z osobą uprawnioną do reprezentacji tegoż szpitala, to umowa w istocie jest obarczona sankcją nieważności. Natomiast w świetle ww. postanowienia Regulaminu, to z pewnością weryfikacja reprezentacji w zakresie zawieranej umowy mieści się w pojęciu działania z należytą ostrożnością, szczególnie gdy kontakt jest wyłącznie w oparciu o lakoniczne maile i rozmowę telefoniczną (bez żadnych dokumentów). W sprawie należy zwrócić uwagę na to, że powódka a konkretnie P. M., w dniu 12 kwietnia 2017 r. wysłał maila do pracownika pozwanej A. C. oraz A. Ś., zeznających w sprawie jego świadkowie, w którym napisał, że prosi o przyznanie limitów oraz włączenie kontrahentów do umowy faktoringu pełnego w euro, w tym (...). W mailu z dnia 18 kwietnia 2017 r. świadek A. Ś. poinformowała powódkę, że kontrahent (...) został włączony do umowy faktoringu z limitem. Pozwana zatem spełniła żądanie powódki odnośnie do włączenia wskazanego podmiotu do faktoringu. Natomiast zakres badania tego kontrahenta może budzić wątpliwości, ponieważ niewątpliwie szpital uniwersytecki w L. jest wiarygodnym podmiotem, który daje rękojmię spłaty swoich zobowiązań ale oprócz tego stwierdzenia brak jest dowodów na jakiegokolwiek badanie dokonane przez pozwaną.

Wbrew temu, co wskazał Sąd Rejonowy na pozwanej nie spoczywał umowny obowiązek m. in.: „dokonania pełnego badania kontrahenta, sprawdzenia prawdziwości jego oświadczeń”, gdyż takie zobowiązanie nie znajduje się w żadnym postanowieniu umowy (brak jest też odwołania do umowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku). Co więcej, Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z umową usługa badania kontrahenta nie została opisana, a co istotne konkretnie, że umowa nie precyzuje na czym miała polegać ta usługa, jakie czynności powinny zostać podjęte, aby uznać obowiązek



za wykonany. Jeżeli zatem brak było takiego szczegółowego zobowiązania, to konieczna była z pewnością współpraca stron w zakresie owego badania kontrahenta. W tym zakresie należy wskazać na treść art. 354 § 1 i 2 k.c., który nakazuje wzajemną współpracę dłużnika i wierzyciela. Na kanwie materiału dowodowego w sprawie należy wskazać, że powódka nie sprawdziła z kim zawiera umowę, a z pewnością nie zawarła umowy z opisanym brytyjskim szpitalem uniwersyteckim lecz z osobą, która rzekomo występowała w imieniu szpitala, czy innymi słowy podszywając się pod szpital. Do pozwanej natomiast nie została przekazana informacja, że umowę zawarto z panem M. R. lecz z (...). Nadto, pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, że przeprowadziła jakiekolwiek badanie kontrahenta.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu II instancji należy podkreślić, że jakkolwiek pozwana nie wykazała, że dokonała weryfikacji podmiotu (...) poza lakonicznym wskazaniem, że jest to znany brytyjski szpital uniwersytecki, to z kolei powódka nie wykazała, aby podjęła jakiekolwiek działania sprawdzające w stosunku do osoby M. R., szczególnie jego uprawnienia do działania w imieniu (...), z którym przecież zawarła konkretną umowę i uznała go w konsekwencji za zobowiązany podmiot, który został zakomunikowany powódce, jako kontrahent. Powódka z pewnością nie udowodniła, że przekazywała pozwanej prawidłowe dane podmiotu zobowiązanego do zapłaty wskazując tylko na znany powszechnie brytyjski szpital. Stan faktyczny sprawy, w szczególności dowody przedstawione przez stronę powodową odnośnie do korespondencji mailowej prowadzonej między pracownikami powódki a osobą podającą się za reprezentanta podmiotu (...), pozwalają stwierdzić, że nie dokonała żadnej analizy uprawnienia osoby, z którą prowadziła korespondencję do reprezentacji brytyjskiego szpitala. To istotne zaniechanie faktycznie pracowników powódki sprowadza się do uznania znacznego przyczynienia się do powstania szkody, której zakresu i wysokości pozwana nie kwestionowała.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że powódka (mimo ciężaru dowodzenia z art. 6 k.c.) nie udowodniła, że pozwana w całości ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Odnosząc się natomiast do podnoszonej w apelacji kwestii oceny przyczynienia się powódki do samego zdarzenia, w wyniku którego powstała szkoda w jej majątku - w istocie sprowadzającej się do weryfikacji zastosowania art. 362 k.c. - należy zaznaczyć, że zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody podlega własnej ocenie przez sąd w sprawie cywilnej. Oceny tej dokonać należy przez pryzmat materiału procesowego przedstawionego pod osąd w sporze cywilnym. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej. Mając zaś na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd odwoławczy uznał zarzut naruszenia art. 362 k.c. za częściowo uzasadniony. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody w ujęciu wskazanego przepisu ma miejsce wówczas, gdy szkoda (zdarzenie rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą) lub jej rozmiar można połączyć skutkowo nie tylko z przesłanką faktyczną, za zaistnienie której odpowiedzialność przypisana jest sprawcy lecz także z zachowaniem się podmiotu poszkodowanego. Dla zastosowania art. 362 k.c. konieczne jest istnienie adekwatnego (określonego normatywnie) związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Nadto przyjmuje się w nauce, że stanowiące współprzyczynę szkody zachowanie poszkodowanego powinno być zarzucalne (zawinione). W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka przesłankę tę łagodzi się, przyjmując, że wystarczy by zachowanie poszkodowanego było "obiektywnie nieprawidłowe" (por. np. Z. Banaszczyk (w:) Kodeks cywilny. Komentarz t. 1, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018, komentarz do art. 362, teza 1 i tam cytowane piśmiennictwo). Podkreśla się, że zachowanie poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, a instytucja, o której mowa w art. 362 k.c., powinna być postrzegana jako realizująca funkcję sprawiedliwego rozłożenia ciężaru odpowiedzialności. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Samo ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie skutkuje obowiązkiem zmniejszenia należnego mu odszkodowania (por. wyroki SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06; z 29 października 2008 r. IV CSK 228/08). Przyczynienie poszkodowanego dotyczy także odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wynikającej z przepisów art. 471 k.c. w zw. z art. 361 k.c. Decyzja o obniżeniu świadczenia jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu - jego powinnością (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09). W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą

ponosi odpowiedzialność inna osoba. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68; przywołana uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.09.1975 r., wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09).

Sąd Okręgowy mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań uznał, że nieprawidłowe zachowanie powódki polegało na tym, że nie zachowała wystarczającej staranności i ostrożności zarówno podczas kontaktów z potencjalnym kontrahentem, jak i w zakresie jego choćby podstawowej weryfikacji przed zawarciem umowy. Dla spółki kapitałowej, jaką jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością tj. profesjonalny podmiot w obrocie gospodarczym, oczywistym powinno być, że w imieniu podobnych podmiotów działają oznaczone tylko organy (np. zarząd) albo ustanowieni zgodnie z prawem pełnomocnicy w oparciu o właściwe umocowanie. Jeżeli zatem umowę zamierza zawrzeć inny podmiot niż osoba fizyczna, to podstawową kwestią dla oceny legitymacji drugiej strony, jest weryfikacja uprawnienia tego, kto podaje się za reprezentanta do występowania w imieniu tego podmiotu. Powódka nie ustaliła w istocie z kim zawiera umowę, zaś przesłanie faktur faktorowi miało miejsce przecież po zawarciu umowy. Przez swoje zaniechanie, powódka doprowadziła w istocie do tego, że pozwana miała sprawdzać podmiot, z którym faktycznie powódka nie zawarła umowy.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy władny był dokonać odmiennej oceny przyczynienia się powódki do powstania szkody, gdyż Sąd Rejonowy obciążył pozwaną obowiązkiem odszkodowawczym w sposób, który rażąco błędnie pomija przyczynienie się powódki do powstania szkody. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe rozważania oparte na częściowo uzupełnionych ustaleniach i ocenie dowodów, dają uzasadnione podstawy do przyjęcia, że opisane zachowanie powódki uprawnia do ustalenia po jej stronie 50% przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia uzasadniającego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej. Pozwana w istocie jednak także nie dokonała wystarczającej weryfikacji kontrahenta, szczególnie gdy zgłoszono jej do finansowania fakturę (...). Z korespondencji mailowej z dnia 8 maja 2017 r. między stronami wynika, że ta faktura została zgłoszona do finansowania za pośrednictwem system (...)i znajdowała się w weryfikacji. Pracownik pozwanej w odpowiedzi na zapytanie powódki stwierdził, że weryfikacje oznacza, że musi być faktura potwierdzona przez kontrahenta, a po pozytywnej weryfikacji zostanie sfinansowane. Jak wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego i dokumentów w sprawie należność z tej faktury została w dniu 16 maja 2017 r. wpłacona na rachunek powódki. Powódka zatem mogła uznać, że skoro faktura została potwierdzona przez kontrahenta (...), to kontrahent ten jest wypłacalny i potwierdził zawarcie z powódką umowy na sprzedaż towarów określonych zgłoszoną do finansowania fakturą. Tym samym zatwierdzenie faktury w kontekście korespondencji mailowej z dnia 8 maja 2017 r., w ocenie Sądu II stanowi o braku wystarczającej staranności przy wykonywaniu umowy faktury faktoringu przez pozwaną. Wobec jednak istotnych zaniechań przez stronę powodową, co do ustalenia z kim w ogóle zawiera umowę, nie można zasadnie przyjąć, aby odpowiedzialnością za powstałą szkodę obciążyć wyłącznie stronę pozwaną.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, opierając się na przytoczonych wnioskach z dowodów w sprawie, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w pkt I. wyroku zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i uwzględniając stopień przyczynienia się zasądził od pozwanej na rzecz powódki 50% wartości dochodzonego odszkodowania, obniżając zasądzoną kwotę do 1.033,05 euro, oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Zmiana w zakresie rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu implikowała również zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. pkt 2. zaskarżonego wyroku, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt I. wyroku. O kosztach procesu przed Sądem Rejonowym, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Orzeczenie o kosztach procesu powinno natomiast uwzględniać proporcje zachodzące pomiędzy żądaniem a wynikiem procesu (wyrok SN z dnia 4 października 1972 r., sygn. akt II PR 223/72). W niniejszej sprawie powódka domagał się 2.066,09 euro, w wyniku zmiany zaskarżonego wyroku na jej rzecz zasądzona została kwota 1.033,05 euro. Tym samym powództwo zostało uwzględnione w 50 %. Strony powinny, zatem ponieść koszty procesu w stosunku 50 % powódka i 50 % pozwana. Na poniesione koszty powódki składało się jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy 2.117 zł. Na poniesione koszty pozwanej składało się 1.800 zł. W sumie koszty wynosiły 3.917 zł. Mając na uwadze to, że powództwo okazało się zasadne w

50%, a zatem udział powódki i pozwanej w kosztach, to 50% po kompensacie należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki 158,50 zł ( $3.917 \text{ zł} \times 50\% = 1.958,50 \text{ zł}$ ,  $2117 - 1958,50 \text{ zł} = 158,50 \text{ zł}$ ), poprzez zmianę pkt 2. zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonej tam kwoty do 158, 50 zł.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej okazała się niezasadna, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c., o czym Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt II. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., jak w pkt III. wyroku. Na poniesione przez pozwaną koszty tego postępowania składała się opłata od apelacji w wysokości 500 zł oraz 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, natomiast na koszty powódki składała się kwota 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w sumie koszty postępowania apelacyjnego, to 2.300 zł, w których strony partycypują stosunkowo, każdy w wartości 1.150 zł. Mając na uwadze, że apelacja pozwanej okazała się zasadna w 50 %, a zatem jej udział w kosztach, to 50%, należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanej 250 zł ( $2.300 \text{ zł} \times 50\% = 1.150 \text{ zł}$ ,  $1.400 \text{ zł} - 1.150 \text{ zł} = 250 \text{ zł}$ ) tytułem stosunkowo rozliczonych kosztów postępowania apelacyjnego.

Sędzia Anna Gałas